

Łódzkie korzenie

Zacząło się w październiku 2010 r. od spotkania potomków Izraela Poznańskiego, przybyłych z różnych stron świata do Muzeum Miasta Łodzi. Wówczas Urszula Kowalska, autorka pomysłu na książkę pt. „Łódzkie czary-mary” i jedna z sześciu współautorek tekstów do niej, poznała Elizabeth Grenier - córkę Beaty Hirszberg i Leona Hertza (z linii Anny Poznańskiej i Jakuba Hertza), żonę byłego ambasadora Francji, obecnie mieszkającą w Paryżu. Podarowała jej wspomnianą książkę - swoistą literacką wędrówkę po Łodzi i jej historii. Pozycja adresowana jest do dzieci i młodzieży, a dzięki sponsorom około 3000 egzemplarzy trafiło do szkół i bibliotek w Łodzi i regionie.

Od podarunku zaczęła się trwająca do dziś korespondencja między Elizabeth Grenier a Urszulą Kowalską. Dzięki temu łódzka autorka dowiadywała się coraz więcej o historii rodziny Poznańskich (pani Grenier spisywała swoje wspomnienia od 1947 r.; była wtedy osieroconą 7-letnią dziewczynką - matka prawdopodobnie zmarła w Oświęcimiu, ojciec zginął w Normandii - została zabrana z Łodzi przez siostrę ojca i wywieziona do Brazylii, dokąd udała się rodzina ciotki).

Zauroczona dziejami łódzkiego rodu, Urszula Kowalska napisała książkę pt. „Moje łódzkie korzenie”, poświęconą Elizabeth Grenier. Opowieść, pełna nieznanych dotąd wątków, wzbogaciła rodzinnymi fotografiami bohaterki i zdjęciami dawnej Łodzi. Całość liczy około 100 stron.

Autorka szuka wydawnictwa, które wydałoby tę książkę lub sponsorów edycji w zamian za reklamę i przekazanie części nakładu. Zainteresowane firmy lub osoby prywatne proszą o kontakt na adres kowalska.urszula@wp.pl. Strona autorki: www.urszulakowalska.pl